

**Zaczynam nagrywać. Okej, powiedz mi, kiedy słyszysz słowo Warszawa to wogle z czym ono Ci się kojarzy?**

Wiesz co, Warszawa mi się tak naprawdę, już w tym momencie to jest pewnego rodzaju zboczenie, tak, parkour. Jeżeli chodzi o Warszawę to mi się kojarzy konkretnie z danymi miejscówkami, w których trenujemy. Czyli chociażby warszawski Ursynów, Targówek, gdzie trenujemy akrobatykę sportową, więc to jest bardziej rozsiane po salach treningowych, w ten sposób.

**A gdzie akrobatykę na Targówku trenujesz?**

Ulica Kołowa, DKS Targówek.

**Bo ja o Targówku jako miejscu, gdzie trenujesz słyszałam kilka razy.**

Tak, to jest na tyłach teatru Rampa i tam jest sala akrobatyczna, która jest ogólnie dostępna i to jest jedna z dwóch sal w Warszawie w ogóle, która jest dostępna.

**Mhm. A powiedz mi, gdyby Warszawa była osobą to z jaką osobą by Ci się kojarzyła? Czy byłby to mężczyzna czy kobieta, w jakim byłaby wieku, jaki byłby to wiek, jak by ten ktoś wyglądał i tak dalej, i tak dalej.**

Czy mężczyzna to kobieta na pewno jest mi ciężko to określić, ale na pewno młoda, prężna osoba, szybko się rozwijająca. Przynajmniej tak bym chciał ją postrzegać, bo czasami można się bardzo niemile zaskoczyć z tym wszystkim.

**To znaczy?**

Wiesz co, no chociażby z mojej perspektywy jako stowarzyszenie jak jeździmy po urzędach, żeby wprowadzać ten sport, krzewić go wśród młodzieży i za każdym razem odbijamy się od starych stołków, którzy mówią "no fajnie panowie, można by to zrobić. Jak zrobicie to przyjdźcie do mnie". (czyli jak to przyniesie efekt to... - [REDAKTOWANO]) Tak, zróbcie wszystko sami, znajdźcie inwestora, znajdźcie miejsce, sami dowiedźcie się do kogo należy to miejsce. Nawet mieliśmy taki przykład w dzielnicy Bielany, gdzie mówimy konkretnie o danym miejscu, a pan tak sobie siedzi i mówi "no tak, a do kogo to należy?". Proszę pana, po to przyszliśmy tu, do urzędu, tak. A nie to ja nawet nie wiem kogo, miałbym się dowiedzieć o to wszystko. Więc jest zaskakujące. (nie zaskakuje mnie to wogle - [REDAKTOWANO]) Najśmieszniejsza historia jest z Bemowem. Na Bemowie tworzymy skwer sportów miejskich, gdzie już miał powstać w tym roku, na początku tego roku, ale okazało się, że teren, na którym miał powstać, wszystko super, wszystko fajnie - nie należy do Bemowa. Należy do Skarbu Państwa. A żeby przejąć taki teren od Skarbu Państwa trzeba go przez rok dzierżawić, coś tam i okazało się, że oczywiście nie udało się to. Ale już przenieśli ten skwer, więc powstaje na początku przyszłego roku.

**Mhm. A w jaki sposób jest odbierany parkour przez tych urzędników jakby. Czy oni widzą w tym faktycznie sport czy widzą w tym, według nich, wandalizm czy jak to postrzegają?**

Świadomość ludzka już jakby troszeczkę poszła do przodu, bo na początku jak zaczynaliśmy trenować to za każdym razem, no niestety to spotykane, wandale, brudzą ściany, skaczą, spadną na głowę i wogle. A w tym momencie, w tym roku udało nam się zrobić lato w mieście, tak, lato w mieście. Z dziećmi przez 4 tygodnie prowadziliśmy zajęcia (super - [REDAKTOWANO]) bite codziennie po 6 godzin i naprawdę było bardzo duże obłożenie. Bo dzieci mogą na naszym sprzęcie, który jest bardzo miękki,

jest bardzo przystosowany do takich skoków, dzieciaki mogą robić to wszystko, co im się zabrania, tak. Wspinać, biegać, hałasować, wygłupiać się (*no tak* – [REDACTED] to w miarę rozsądny sposób i staramy się dbać o bezpieczeństwo za każdym razem przekazując dzieciom warunki bezpieczeństwa na zajęciach i żeby nie trenowały tego na zewnątrz. No jako stowarzyszenie staramy się to zmieniać.

**A powiedz mi jeszcze jakbyś opisał swój stosunek do Warszawy? Jakie jest Twoje nastawienie do Warszawy jako do miasta?**

Wiesz co, jestem można powiedzieć patriotą lokalnym, tak, czyli nie wyobrażam sobie życia gdzie indziej, mimo że wiem, że jest tu bardzo ciężko, życie jest dużo droższe niż gdziekolwiek indziej, dużo trudniej wszystko jakby uzyskać. Wszyscy mówią "o, wy w Warszawie macie fajnie, bo jest tyle możliwości". Tak naprawdę te możliwości są, ale nie zawsze są aż tak łatwo dostępne i tak oczywiste.

**Czyli, no właśnie, to jest trochę trudne pytanie - jak się czujesz w Warszawie?**

Bardzo dobrze. Bardzo dobrze, mimo tych wszystkich przeciwności. Tak naprawdę lubię Warszawę właśnie pomimo tych przeciwności.

**A z jakiej dzielnicy się wywodzisz?**

Urodziłem się i mieszkam przez 25 lat życia na Ursynowie a teraz na Mokotowie.

**I Ursynów które rejony, bo...?**

Bliższe, północne, czyli metro Ursynów, metro Stokłosy dokładnie.

**Bo ja jestem z Natolina, więc jakby ja już jestem ten Ursynów, co kiedyś Ursynowem nie był, bym powiedziała, ale wychowałam się na Służewiu z kolei, więc bardzo blisko Ursynowa. Powiedz mi, czy, co w Warszawie lubisz najbardziej? Jakbyś miał pomyśleć za co ją lubisz, co by to było?**

Ludzie, klimat.

**Mhm. Czy jakoś byś to rozwinął, jakby co z tymi ludźmi?**

(*cisza*) Wiesz co, w Warszawie można spotkać bardzo, bardzo różnych ludzi. Ponieważ jednak jest to stolica i z różnych zakątków Polski ludzie się zjeżdżają i można, są, można spotkać w jednym miejscu ludzie dosłownie tak bardzo skrajnych, z odmiennych w ogóle kultur, które się wywodzą.

**Mhm. A czy jest coś w Warszawie, czego nie lubisz?**

(*cisza*) Korki.

**Okej. Często musisz w nich stać i gdzie najbardziej?**

Tak, często. No niestety mieszkam w Centrum w tym momencie, bo mieszkam przy Silverscreenie na Puławskiej, więc no jest to takie miejsce, jest to takie miejsce, że naprawdę tęsknię za Ursynowem. Bo na Ursynowie można było wstać rano, spokojnie założyć sobie klapki i iść do sklepu, a tutaj (*to prawda* – [REDACTED] w Centrum wychodzę i jest, dosłownie wbijam się w ten motłoch ludzi, którzy biegną do pracy czy gdzieś tam się spieszą.

**No właśnie, teraz to trochę o dzielnicach. Mianowicie czy są takie dzielnice Warszawy, które najbardziej lubisz?**

Tak. Ursynów.

**Za co, powiedz dlaczego Ursynów.**

Po pierwsze, tam się wychowałem i jest to jakby taka sypialnia troszeczkę. Czyli no ludzie tam wracają, jest cisza, spokój, przynajmniej u mnie w pobliżu wszyscy się znali. A oprócz tego fajna jest właśnie ta infrastruktura. Co prawda te bloki niejednokrotnie można przejść po Ursynowie, tym starszym Ursynowie, przechodząc jakby z podwórka na podwórko i okazuje się, że to są takie same bloki, tylko pod innym kątem postawione.

**No tak, to jest zarzut główny dla Ursynowa ludzi, którzy Ursynowa nie znają. Że wszystko jest takie samo po prostu, zrobione z modułu.**

Dokładnie. Ciężko się tam odnaleźć dla ludzi, którzy są spoza, ale teraz i tak się to zmieniło jak już jest Komisji Edukacji leci się przez środek Ursynowa, odbija w odpowiednim miejscu.

**A czy w takim razie, czy poza Ursynowem jest jeszcze taka dzielnica, którą no bardziej lubisz niż inne?**

Wiesz co, no... O dziwo rok temu jeszcze bym tego nie powiedział, ale w tym momencie mógłbym powiedzieć, że Bemowo. Mimo że tak naprawdę przez długi czas jest tam kłopot komunikacyjny, bo Powstańców Śląskich zawsze stoi i cała reszta, ale zauważyłem, że urzędnicy z Bemowa troszeczkę inaczej podchodzą do rzeczy. Chociażby jest to, no lata tam internet, wi - fi jako pierwsza dzielnica. Jako pierwsi wprowadzili rowerki, więc jest bardzo fajnie. Jako pierwsi chcą stworzyć właśnie parkour, park i taki skwer sportów miejskich, gdzie ludzie będą mogli przychodzić, trenować, spotkać się na kawę, posiedzieć. Będzie tam skatepark, parkour park (*super pomysł* - [REDACTED] Miejsce dla bboyów. (*bboi?* - [REDACTED] Bboyów. (*kto to taki?* - [REDACTED] Bboy to breakdancerzy. (*okej, dobra* - [REDACTED] Miejsce dla bboyów, oprócz tego będą chociażby, prosta rzecz, betonowane dwa słupy, gdzie będzie można sobie rozciągnąć slackline (*jeszcze raz* - [REDACTED] Slackline - to jest taśma napinana po której sobie chodzi, balansujesz. (*okej, to jest chyba też dyscyplina sportu oddzielna, tak? Chodzenie po tym* [REDACTED] Tak, tak, oni nawet są pokazy akrobatyczne na tym, gdzie goście skaczą salta, jakieś pierdoły. Więc będzie to taka kolebka sportów miejskich, którą Grzesiu Gordek robi. Naprawdę bardzo fajna opcja. (*oni też tam chyba jaką jeden z prężnie działających urzędów miasta jako budynek. W takim sensie, że oni tam faktycznie robią dużo ciekawych wydarzeń i na przykład aktywizują ludzi starszych, co też w wielu dzielnicach, no tego nie ma zupełnie* - [REDACTED] Dokładnie.

**A powiedz mi czy są takie dzielnice Warszawy, których nie lubisz?**

Dzielnice Warszawy, których nie lubię. (*cisza*) Z jednej strony Praga jest taką nieprzyjemną dzielnicą (*obie czy któraś bardziej?* - [REDACTED] Wiesz co, to właśnie nie można podzielić na północną czy południową tylko konkretne miejsca, Czyli chociażby Trójkąt Praski, tamte rejony są nieprzyjemne, bo tam są ludzie jednak... wiadomo, że oni żyją swoim jakby w specyficznym klimacie i to jest zupełnie co innego. Ale mimo wszystko ja uważam tak troszeczkę, że ludzie i poglądy, które tam są no to jest ciężki temat. Ja prowadzę tam zajęcia wogle, na Siennickiej, na Pradze Południe no i dosłownie mam tam zawsze przeprawę. Bo w środę zaczynam zajęcia, od tego jakby ustawiania dzieciaków, od

początku. *(bo to są dzieci w jakim wieku mniej więcej? - [REDACTED]* Wiesz co, mam przekrój od 6 roku życia do 12. *(no to spory - [REDACTED]* A oprócz tego starsza grupa to jest od 14 do 16 roku życia. I za każdym razem na treningu, już ze starszymi jest spokój, bo znają już jakby hierarchię i zasady postępowania na zajęciach, a z dziećmi za każdym razem mam przeprawę. Że jest trener, trenera się nie przekrzykuje, że jeżeli ja powiem to musicie mnie słuchać, bo chodzi o bezpieczeństwo. I jest tak, że w środę za każdym razem jest wiesz, bitwa o hierarchię, w czwartek jest spokojny trening, a później jest te 5 dni, w które środowisko oddziałuje z powrotem na dzieciaki i *(w środę zaczyna się to samo - [REDACTED]* z powrotem jest to samo, ta sama przeprawa.

**Jasne. A powiedz mi jeszcze czy są takie dzielnice Warszawy, które są Ci obojętne?**

Centrum. Ścisłe Centrum. *(dlaczego? - [REDACTED]* Bo tak naprawdę przez Centrum się przejeżdża. Do Centrum ewentualnie się jedzie do jakiegoś klubu posiedzieć czy coś takiego, ale bliżej nie jestem z tym w ogóle związany z tym miejscem. Bo nie da się tam pospacerować tak naprawdę, bo jest, moim zdaniem przynajmniej, zbyt duży natłok ludzi i nie wiem, mnie to w jakimś tam stopniu stresuje i spina, bo różni ludzie się tam kręcą.

**A właśnie, a propo tego poruszania się, zreszta o tym też będziemy rozmawiać, ale chodzi mi o to czy którąś z dzielnic... gdybyś miał uprawiać parkour w dzielnicy jakiejś, to którą byś najbardziej po prostu, którą byś wybrał po prostu jako tą, w której to się świetnie robi albo dobrze?**

Wiesz co, jako początek to jest zawsze Ursynów, tak, bo (cisza) można powiedzieć nawet, posunąć się do takiego stwierdzenia, że polski parkour zaczął się na Ursynowie kilka, o, prawie już 10 lat temu. Warszawski Ursynów, metro Imielin, parking Multikina - tam zaczynaliśmy, później obok szkoła, cała reszta. Ursynów jest bardzo fajny pod tym względem, że chociażby no jak są te nowe bloki to wiadomo, że każdy narzeka, że albo się ściana pobrudzi albo zniszczycie beton - no to jest masakra. Kiedyś usłyszeliśmy taki zarzut: proszę nie skakać na ten betonowy krawężnik. Ja mówię "proszę pana bo co, bo miękkimi butami go zniszczę?" Chyba bym musiał, nie wiem, pół wieku tu skakać, żeby... *(większa jest szansa, że sobie buty zniszczysz [REDACTED])* Dokładnie. Więc wiesz, na Ursynowie już ludzie na tyle nas poznali, że jesteśmy porządnymi ludźmi, że porządnie podchodzimy do rzeczy, że nawet ani straż miejska ani policja już nie ma nic do rzeczy, tak. Wiadomo że, jeżeli jakieś dzieciaki tam za bardzo, za bardzo fantazja ich poniesie i się gdzieś za bardzo wspinają to zwracają im uwagę *(ale ze względów bezpieczeństwa pewnie - [REDACTED]* Tak, tak. Dokładnie. No bo polskie dachy są takie a nie inne, więc nie ma sensu na nie wchodzić nawet. A my jako stowarzyszenie już nawet jak policja podjeżdża to jest "cześć chłopaki, jak tam dzisiaj trening, co robicie?" *(pewnie zazdrozczą trochę - [REDACTED]* śmiech) No, swego czasu mieliśmy nawet mieć projekt i szkolić oficerów policji pod Warszawą. *(to racjonalny projekt - [REDACTED]* No ale niestety wszystko się wykruszyło, a dwa miesiące temu kolega, który mieszka koło komendy oglądał akcję jak właśnie gonią typa, który im uciekł z komendy i niestety panowie musieli wezwać psa tropiącego no i *(ale to jest świetny pomysł, faktycznie biorąc pod uwagę to, że po tym mieście trzeba się poruszać i gonić no to takie umiejętności przeskakiwania, robienia czegoś, poruszania się szybciej po różnych przestrzeniach to dla nich to byłby kompletny ratunek - [REDACTED]* Tak, dokładnie. *(może kiedyś to zostanie podjęte - [REDACTED]* Miejmy nadzieję, to wywodzi się z wojska, te tory wojskowe chociażby na WACie są. Jest jeden tor fajny przy Obozowej, przy Płockiej dokładniej. Tylko oczywiście jest zamknięty, nikt tam nie może wejść, nikt tam nie może trenować, bo to jest teren żandarmerii wojskowej a jest naprawdę świetny tor taki ogólnorozwojowy, z drążkami i całą resztą.

**A czy są jakieś dzielnice, których nie znasz? Tak, że nie możesz o nich za dużo powiedzieć.**

Wiesz co, chyba nie ma. Bo mamy w stowarzyszeniu też taki program "poznaj miasto" i... *(mhm, opowiedz mi coś o nim - [REDACTED]* Wiesz co, umawiamy się, na przykład, jeżeli jeden z tracerów czyli osoba trenująca parkour znajduje jakieś nowe miejsce, pisze do nas, wysyła kilka fotek i jeden z naszych sprawdzonych trenerów jedzie na to miejsce, fotografuje je, sprawdza co tam można zrobić i ustawiamy tam wtedy trening. *(czy jest jakaś strona internetowa związana konkretnie z tym projektem czy nie? - [REDACTED]* Nie, nie, to jest tylko nasze oddolne ze stowarzyszenia Parkour United *bardzo fajna sprawa - [REDACTED]* i jak ktoś znajdzie fajne miejsce, to po prostu tam umawiamy się w niedzielę o 12 na trening. Trener, który tam jedzie wcześniej, żeby wszystko sprawdzić prowadzi tam jeden taki jakby sformalizowany trening z rozgrzewką, nastawiony tam na jakieś odpowiednie skoki, a później jest czas wolny i każdy sobie trenuje. Bo, tak naprawdę, właśnie co jest fajne w parkourze, to że ja będąc na danej miejscówce, gdzie trenuję od 5 lat i wydaje mi się, że wszystko już skoczyłem, wszystkie możliwości już zamknąłem - przychodzi nowa osoba, staje, rozgląda się i: a skakaliście to? I jest nagle *(cisza)* o kurczę, to jak to skoczymy, to można jeszcze to. I tak naprawdę jedna miejscówka się ogranicza w momencie, kiedy człowiek zamyka swój umysł i przestaje myśleć, tak.

**A powiedz mi czy są tacy ludzie, którzy się boją na początku?**

Tak.

**I jak się z tym strachem pracuje wogle?**

Wiesz co, no przełamując krocze po kroczyku, bo w parkourze to nie jest tak, że ktoś trenuje dwa lata "a trenujesz dwa lata, to już powinieneś skoczyć z 4 na 6 piętro" *(o jezu, to się da? - [REDACTED]* No nie da się, wiadomo. Być może kiedyś. Tylko właśnie to jest fajne w parkourze, że każdy przychodzi i każdy jakby pokonuje swoje bariery i jakby tym całym społeczeństwem wszyscy się z tego cieszą. Nieważne czy jeden skacze dystans 3 metrów lądując precyzyjnie na rurkę- wszyscy robią wow, a druga osoba, która miała, nie wiem, barierę, żeby przeskoczyć przez tę rurkę w końcu jej się uda i wszyscy równie się cieszą. *(ekstra, strasznie fajnie - [REDACTED]*

**A powiedz mi jeszcze czy są w Warszawie takie ulice, które... Twoje ulubione ulice. Takie że najbardziej lubisz te ulice konkretnie w mieście i za co?**

*(cisza)* Wiesz co, chociażby ulica Marszałkowska jest taka specyficzna. *(opowiedz o niej, dlaczego? - [REDACTED]* Ja też swego czasu fascynowałem się starą Warszawą i wydaje mi się, że oprócz Pragi to ta Marszałkowska jeszcze została taka troszeczkę nieruszona, ma ten stary klimat, ten swój urok przy placu Unii Lubelskiej nie wiem czy wiesz, jest na przykład najmniejsze podwórko Warszawy. *(w którym miejscu? - [REDACTED]* Wiesz co, jak jest Marszałkowska i Polna i tutaj jest stacja benzynowa i ten narożny ten - i tu jest najmniejsze podwórko. *(muszę pójść obejrzeć - Bogna)* Wiesz co, ciężko tam się dostać, bo tam są domofony w tym momencie, a podwórko jest podobno jak się patrzy z góra w kształcie pionka szachowego. A jest dosłownie takie no. Na Nowym Świecie masz największą bramę na przykład. *(największa brama, która będzie największa brama? - [REDACTED]* Idąc od ronda w stronę Świętokrzyskiej po prawej stronie i tam masz bramę taką, że nie wiem czy ktoś kiosk postawił czy coś w tym stylu i w końcu jest tak, że wchodzisz do bramy i masz narożnik, że tak chyba nie przejdiesz, trzeba troszeczkę boczkami. *(chyba wiem, która to jest, mhm - [REDACTED]*

**Ale... czyli Marszałkowska. Powiedz czy masz jakąś ulubioną z punktu widzenia parkouru?**

Z punktu widzenia parkour (*cisza*) wiesz co, w tym momencie przy Polach Mokotowskich znalazłem takie stare osiedle, gdzie zrobili sobie plac zabaw, taki bardzo fajny, który lokatorzy chcą wyburzyć, bo ich zdaniem to szpeci, a to jest taki właśnie betonowy plac zabaw z jakimiś rurkami i w ogóle. I można powiedzieć, że w tym momencie to jest jakby najciekawsze dla mnie miejsce, bo jeszcze mało poznane. Mogę Ci jeszcze pokazać zdjęcia (*bardzo chętnie* - [REDACTED] w międzyczasie jak to wygląda. Gdzie dla nas to jest naprawdę idealne miejsce treningowe, a jak rozmawiałem ze starszą panią, w ogóle mam to też gdzieś nagrane, jak rozmawiam ze starszą panią, która mówi "no wie pan, my jako lokatorzy to chcieliśmy to wyburzyć, bo to jest brzydkie i ten, ale widzę że fajnie sobie tutaj dajecie radę". To co ja mam tych dzieciaków gonić stąd czy nie gonić?" - no jak trenują to nie gonić. Na przykład masz takie coś (*rewelacja* - [REDACTED] i wiesz dla nas to jest pod tym kątem fajne, że możemy skakać, (*to jest bardzo ładne tak naprawdę* - [REDACTED]) masz nieograniczoną liczbę opcji skoków, tutaj jest w ogóle. Kawalek dalej, wiesz. I to wszystko niszczy, a dla nas zwykła ściana, tak, stoi sobie sama ściana - dla nas to jest fajne miejsce do trenowania, przechodzenia tego. To jest wogóle dla dzieci, żeby chodziły sobie między tymi rurkami, tu się wspinały no i... (*bardzo to jest ładne, podoba mi się* - [REDACTED] Wiadomo, że to nie jest takie już jak teraz tworzą place zabaw, tak. Amerykańskie, ładne rurki, kolorowe i nic nie można z tym zrobić, tylko to jest właśnie tak, żeby się dzieciaki kreatywnie bawiły i rozwijały przy okazji koordynację ruchową i siłę, tak.

**No właśnie, bo przeszliśmy już do miejsc. To miejsce jest jakby jednym z Twoich ulubionych. Czy są jeszcze jakieś takie miejsca, które najbardziej w Warszawie lubisz? Nie ulice, tylko właśnie miejsca.**

Wiesz co... Jeżeli chodzi o treningowe, może jestem monotematyczny (*nie no, nie bez powodu z Tobą rozmawiam, tak, bo właśnie* - [REDACTED] Jest szkoła przy ulicy Szolca - Rogozińskiego i tam jest, no tam też jakby zaczynaliśmy trenować. Całe boisko jest okolone takimi murkami, gdzie masz najróżniejsze skoki, gdzie zawsze sobie możesz nowe wyzwanie jakby podsunąć i trenować. I to jest takie bardzo fajne miejsce, gdzie swego czasu, nawet chyba w tym momencie, jeżeli w weekend tam podjedziesz i posiedzisz, nie wiem, przypośćmy 3 godziny to na pewno kogoś spotkasz, kto przyjdzie potrenować. Drugim miejscem jest Wojskowa Akademia Techniczna, gdzie są drążki. Jest to taka klatka z drążkami, gdzie można potrenować kołowroty, swingi, całą resztę. (*nie wiem o czym mówisz, ale może się dowiem tego* - [REDACTED] Wiesz co, gimnastyczne elementy, czyli takie kołowroty jak gimnastycy, wymyki, podmyki, jest to wszystko obsadzone w piasku, więc masz bezpieczne lądowanie no i ten. I tak... (*no właśnie, tam jest wejście wolne, że tak powiem, na WAT?* - [REDACTED] W trakcie godzin jak uczelnia funkcjonuje to bramy są pootwierane, ale później zamykają te bramy. Są jakieś dziury w płotach, ale to... (*nie wątpię, zawsze są jakieś inne metody dostania się* - [REDACTED] No i masz cały poligon, tak, wojskowy, gdzie masz cały ten mały gaj do przejścia.

**A czy... właśnie, teraz przejdźmy wogóle do mieszkania w Warszawie. Jak Ci się w Warszawie mieszka?**

Ciężko.

**I teraz powiedz dlaczego ciężko.**

Wiesz co, no dlaczego ciężko. Życie jest bardzo drogie, gdziekolwiek bym nie wylądował na jakimś wyjeździe czy cokolwiek innego, idę do sklepu, kupuję sobie, nie wiem, podstawowe rzeczy, tak, produkty, żeby zjeść śniadanie i nagle pani mi mówi 9 złotych. A w Warszawie, tam gdzie

przynajmniej ja mieszkam to dwadzieścia parę. *(jeszcze mieszkasz w Śródmieściu, te ceny różnią się nawet od Ursynowa, który najtańszy nie jest teraz - [REDACTED])* No dokładnie, więc wiesz. To jest ciężkie.

### **A poza tym?**

Poza tym... no ten natłok, ta cała pogoń. Ja akurat mam przyjemność pracować tak a nie inaczej, czyli nie pracuję w ściśle określonych godzinach *(tak jak ja - [REDACTED])*, ponieważ zajmuję się też jestem kaskaderem filmowym, pracuję na planach filmowych *(Boże [REDACTED])* Co? *(jestem pod dużym wrażeniem, zawsze chciałam poznać jakiegoś kaskadera, bo moim zdaniem rzeczy, które robią, są niemożliwe niektóre - [REDACTED])* Nie, wiesz co. To tak naprawdę w zależności od kąta filmowa, całej produkcji to jest zupełnie co innego. Wszystko jest w miarę bezpieczne. Wiadomo, zdarzają się wypadki, no ale to wszędzie się zdarzają, a za każdym razem jest bardzo, bardzo poważny nacisk na bezpieczeństwo. *(no musi być - [REDACTED])* Tak, w momencie, kiedy idę na trening na przykład parkourowy, gdzie we Francji skoczyłem z chłopakami skok, który do tej pory skoczyło 3 Francuzów, 4 wylądował w szpitalu. 4 Polaków skoczyło, wszyscy uchachani. A w momencie, kiedy wjeżdżamy na plan zdjęciowy, to podchodzimy do tego jak do pracy, czyli zabezpieczenie linowe, materace, cała reszta. Więc to jest naprawdę, staramy się niwelować to niebezpieczeństwo do minimum.

### **Powiedz mi. Wiem, że mieszkasz w Śródmieściu, ale czy mieszkasz w bloku, w domu, w... kamienicy? Czy możesz właśnie określić jakby to otoczenie?**

Wiesz co. Przy Puławskiej. Puławska, róg Rakowieckiej. Jest to kamienica 6-piętrowa ze wspólnotą mieszkaniową, która naprawdę bardzo pręźnie działa - wymieniają piony i całą resztę. Windy i pierdoły, więc naprawdę z tego jestem zadowolony. No ale mieszkanie też nie jest najtańsze.

### **No właśnie, więc pytanie jest - czy lubisz to miejsce, w którym mieszkasz? Jakby traktując je szerzej niż sama powierzchnia mieszkania, tak.**

Mhm. Wiesz co, no już nie do końca, *(mhm - [REDACTED])* ponieważ jakby priorytety życiowe mi się troszeczkę zaczynają przekreślać, zmieniać, czyli już jestem bardziej nastawiony na taką statykę, chciałbym zakładać dom, rodzinę i wogle, no ale tam niestety no. Nie za bardzo to widzę, ponieważ głupie otworzenie okna w ciągu dnia jest prawie awykonalne, *(bo? - [REDACTED])* ponieważ tramwaje, samochody, jest po prostu tak głośno, jest tak głośno, że wiadomo. Ja już się do tego przyzwyczailem. Sypialnię mam od ulicy Puławskiej, gdzie mam zawsze otwarte okno, bo muszę spać przy otwartym oknie, nieważne, że jest - 20. *(taki jest efekt właśnie, jak śpię przy otwartym oknie - [REDACTED])* Mhm, a ten. Ale w nocy na przykład jak wymienili nawierzchnię na Puławskiej, jak motocykliści stawiali sobie na gumę czy coś, no to po prostu wiesz. Śpisz sobie spokojnie i nagle, a, motorek przejechał. *(śmiech [REDACTED])* Ja już się do tego przyzwyczailem, ale mimo wszystko wolałbym już taką spokojniejszą, właśnie taką sypialnię Warszawy jak Ursynów, jak Bielany. Bo moja narzeczona jest z kolei z Bielan. Więc tak, żeby już było spokojniej, żeby sobie... móc wyjść na ławkę, usiąść i pogadać ze znajomymi.

### **No tak faktycznie, ja jestem z Ursynowa i taką możliwość mam.**

Ja całe życie mieszkałem tam i... no nie chciałem, ale niestety tak mnie pokierowało życie.

### **A powiedz mi czy. A jakie są zalety miejsca, w którym mieszkasz? Bo wady już znam, a jakie są zalety?**

(cisza) Wiesz co, w przeciągu 15 minut jestem w stanie dojechać w każde miejsce Warszawy. 15 - 20 minut. I to środkami komunikacji miejskiej. Tak samo w nocy, jeżeli chodzi o powrót chociażby z Centrum, gdzie wszyscy muszą się przemieścić na Ursynów, teraz metro super sprawa, nocne metro. No to tak naprawdę ja spotykam się ze znajomymi na piwie, po czym wychodzę, idę z buta 15 minut - jestem w domu. *(właśnie tego, to jest dla mnie największy powód zazdrości, jeśli chodzi o Śródmieście, bo to jest wogle niesamowite -* [REDACTED] *No ale z drugiej strony właśnie jeśli jeszcze chodzi o te wady, to jednak przez to Śródmieście przewijają się różni ludzie, tak. Czyli chociażby był porysowany samochód, bo ktoś sobie przejedzie kluczykiem mi po aucie, a nie parkuję nieprawidłowo, żeby nie było. Tak, dokładnie, nie przykleił mi naklejki, którą każdy zna. No, właśnie. (ale powiedz o tej naklejce -* [REDACTED] *O karnym tym? (tak, można spokojnie brzydkie słowa, nie ma problemu -* [REDACTED] *Tak? Nie no, nigdy jeszcze nie dostałem naklejki tego typu, ale (widziałam te naklejki, naprawdę, nie wiedziałam, że to naprawdę funkcjonuje -* [REDACTED] *No, ja mam nawet kilka naklejek w domu. (o Jezu, to ja jestem zadowolona -* [REDACTED] *Ja na przykład jak no ludzie są niesamowici, bo miałem raz sytuację przy metrze Wilanowska: przejeżdżam sobie no i jadę chodnikiem, bo w niektórych miejscach można, a nawet trzeba jechać chodnikiem. Jadę sobie i pan tak sobie zaparkował, że no nie ma opcji. Tak. Po ulicy. I siedzi w samochodzie. I zwracam mu uwagę "proszę pana, źle pan zaparkował", a pan mi na to "weź spierdajaj, coś tam, zaraz odjadę, jedź sobie po ulicy". Że ja jestem w takich sytuacjach dość elektryczny, więc powiedziałem panu, że nie przejadę, proszę odjechać bo zadzwonię na straż miejską. "To se dzwoń". I akurat jechał patrol straży miejskiej, to ja wyskoczyłem na ulicę. Panowie się zatrzymali "o co chodzi?". Ja mówię "proszę zobaczyć jak baran zaparkował". A tu "ja zaraz odjeżdżam, panowie, ja tutaj sekundkę dosłownie". A ci strażnicy tak, no wie pan, zaraz pan odjedzie, no coś tam, a pan z rowerem może sobie przejść bokiem. Proszę pana, ja z rowerem okej, a kobieta z dzieckiem, z wózkiem ma wychodzić na ulicę? *(oczywiście, że tak -* [REDACTED] *I wtedy strażnik dopiero, załączyło mu się myślenie i "dokumenty prosimy". (u nich to procesy myślowe trzeba pobudzać bardzo często, naturalnie nie występują -* [REDACTED] *No dokładnie, więc wiesz, wiesz pan na pewno dostał pouczenie i szybko odjechał (no i słusznie -* [REDACTED] *No i w takich sytuacjach na przykład właśnie funkcjonuje ta naklejka, nieraz widziałem jak osoba taka zaczerwieniona na twarzy zdrapywała. Wszyscy wiedzą. Naklejka, zawiniłeś i teraz tylko karne obskrobywanie szyby.**

**A powiedz mi jeszcze, gdzie w Warszawie najbardziej chciałbyś mieszkać, jakbyś mógł wybrać?**

Ursynów. Chciałbym wrócić sobie na Ursynów, nawet najlepiej dla mnie byłoby w tym momencie Kabaty. Metro dojeżdża, blisko lasu. I Tesco 24.

**I bardzo dużo monopolowych sklepów dookoła, co też bywa plusem. A gdzie w Warszawie na pewno nie chciałbyś mieszkać?**

No chociażby Praga Północ.

**Mhm, dlaczego? Tu już trochę mówiłeś.**

Wiesz co, bo jeżeli mieszkasz na Pradze, wychowujesz się na Pradze to jesteś tam, żyjesz tym wszystkim. A jeżeli wchodzi jako nowa osoba to jest bardzo ciężko wejść w ten klimat, zrozumieć go no i jakby się przystosować, tak. A walczyć z tym nie ma co bo...

**A powiedz mi, z jakim zapachem albo zapachami kojarzy Ci się to miejsce, w którym mieszkasz?**



Z jakimi zapachami.

**Tak, czy coś Ci tam pachnie w okolicy.**

Wiesz co, w okolicy mam i Pola Mokotowskie i Morskie Oko, więc... no i oczywiście Łazienki. Więc jeżeli mam tylko ochotę na chwileczkę się wyluzować to mogę iść do jednego z tych miejsc, ale tak na co dzień no niestety jest to smród, spaliny i cała reszta.

**No właśnie. To teraz nawiązując trochę do tego co mówiłeś. Jak z dźwiękami w tym miejscu, w którym mieszkasz? (śmiech [REDACTED])**

Wiesz co, nawet swego czasu był taki program, reportaż, że decybele dopuszczalne w miejscu zamieszkania nie powinny przekraczać w centrum miasta tyle i tyle. Oczywiście teraz telefony są bardzo mądre, można sobie ściągnąć aplikację (*sprawdzić decybele* – [REDACTED] *sprawdzić decybele*). No i w mojej sypialni, przy zamkniętych... Nie, przy zamkniętych oknach jest okej. Jeżeli uchylę okno no to przekracza to mniej więcej o 100 %. No.

**No tak, czyli to są te dźwięki, które kojarzą Ci się z miejscem, w którym mieszkasz, tak.**

A niejednokrotnie jak jadę gdzieś tam, nie wiem, w plener tak, na jakieś plany zdjęciowe to mam z kolei kłopoty z zaśnięciem. Bo jest tak cicho, że słyszę krew płynącą w uszach.

**A powiedz mi... Co w wyglądzie miejsca, w którym mieszkasz jest dla Ciebie ważne, na co najbardziej lubisz patrzeć w okolicy. Czy jest coś na co specjalnie nie patrzysz albo coś na co patrzysz?**

Wiesz co, ja mam tak fajnie... Z jednej strony fajnie, a z drugiej niefajnie rozłożone mieszkanie, że mam okna i na Puławską i na podwórze. Na podwórzu rośnie wielki kasztanowiec i po prostu mam okna usytuowane wschód - zachód i jak jest zachód słońca i ten kasztanowiec jest w pełni rozkwitu to jest naprawdę bardzo kojący widok. Jak sobie usiądziesz, patrzysz przez okno, listki sobie falują, słońce się przez to przebija, jest taka ciepła barwa, więc jest naprawdę przyjemnie.

**A czy jest coś co unikasz wzrokiem, na co nie patrzysz?**

Nie, raczej nie.

**Mhm. A powiedz mi... jakie jest w dotyku miejsce, w którym mieszkasz? Bardziej okolica - Śródmieście. Jakie jest w dotyku Śródmieście?**

(cisza) W jakim sensie w dotyku?

**No właśnie w takim sensie faktury miasta, jakby dosyć szeroko rozumianym zmysłem dotyku, takim chodzeniu po mieście, w tym sensie.**

Wiesz co, jeżeli chodzi o chodzenie po mieście to Śródmieście tak naprawdę często mi się kojarzy z nierównymi chodnikami, z dołkami, dziurkami, tego typu rzeczami. Jeżeli chodzi o tematy treningowe to jest bardzo zróżnicowane. Masz ścianę, przy ścianie, do jednej ściany się przyklejasz bez mała jak Spider man i to nie dlatego, że jest taka brudna, tylko że ma po prostu taką fakturę. A tuż obok jest ta ściana wyszlizgana, że jak na lodowisku, nie da się odbić.

**No właśnie miałam takie podejrzenia, że pewnie jakby dla Ciebie faktura miasta będzie trochę więcej znaczyć niż dla innych ludzi jednak.**

Chociażby tak mam zerwane odciski, to jest faktura miasta. *(mało przyjazny ten Twój sport, prawie tak samo jak mój – ██████* Znaczy wiesz co, to jest akurat od drążka na WATcie, ale ilekroć się zaczyna jakby sezon treningów w plenerze. Znaczy, sezon nigdy się nie kończy tylko, że ja już ze względu na kontuzje, na swój wiek, nie chce mi się trenować przy - 15 stopniach. Bo wiem, że organizm nie jest dogrzany, więcej szkody niż pożytku. Więc jak się zaczyna tylko sezon, gdzie można iść, potrenować sobie spokojnie, spędzić ileś tam godzin na treningu, wracam do domu, dotykam swojej narzeczonej i jest tak "masz ręce jak rolnik, co, sezon się zaczął?". *(śmiech ██████* Po prostu wiesz, odciski, tego typu rzeczy. Wiadomo, że staramy się dbać o te dłonie, żeby te odciski się nie zrywały.

**Moje pytanie. Czy jest jakaś procedura, nie wiem, czy czymś posypujecie dłonie czy ćwiczycie w rękawiczkach?**

Tak. Bardzo dużo osób początkujących w rękawiczkach, bo tutaj murki, tak. Nie ma sensu. Bo, no właśnie, nie czujesz tego miasta. Skaczesz na ścianę i nie czujesz, kiedy Ci się dłonie zsuwają a kiedy nie. Trzeba mieć tą przyczepność, no, to jest bardzo wkręcające. My jesteśmy w tym momencie, idąc po mieście, nawet jadąc przez miasto, ja niejednokrotnie jadąc przez miasto zerkam między budynki czy nie znajdę przypadkiem jakiejś fajnej miejscówki. Z automatu jesteś w stanie ocenić czy to jest przyczepne. Nawet jeśli to fajnie wygląda to widzisz, że niestety to jest pomalowane albo taką farbą albo jest w taki sposób zrobione, że no... jest miejsce nie do użytku dla nas.

**A czy miejsce, w którym mieszkasz kojarzy Ci się z jakimś smakiem?**

*(cisza)* Z jakimś smakiem. *(mhm, nie musi - ██████* Nie, raczej nie.

**A powiedz mi teraz czy jakieś czy są takie miejsce, nie wiem, elementy, punkty Warszawy, to jest dosyć szeroko rozumiane bez których nie wyobrażasz sobie istnienia Warszawy. Zarówno pozytywne jak i negatywne, ale takie, które jakby stanowią Warszawę, tak.**

No chociażby Pałac Kultury, to pewnie prawdopodobnie każdy mówi. I miejsce, bez którego Warszawa nie mogłaby istnieć ta nasza kochana Praga, tak. Bo niestety, żeby byli dobrzy ludzie muszą być też źli ludzie. I nie chce broń Boże zwalać, że Praga cała jest zła, ale jest to bardzo mocny kontrast jakby lewostronnej i prawostronnej Warszawy.

**Mhm. Okej. A czy, no właśnie, a czy Pałac Kultury jakie emocje on wywołuje w Tobie czy jakieś wywołuje wogle?**

Znaczy wiesz co, wszyscy starsi ludzie, że jednak to są stare czasy, pochody i cała reszta. No i pod Pałacem bardzo często trenujemy ze znajomymi, wiadomo, jeżeli się gdzieś mamy umówić w Centrum to albo na Patelni właśnie przy Centrum albo pod Patykiem, tak. *(pod Patykiem faktycznie, tak się mówi, zapomniałam - ██████* Albo na Patelni albo pod Patykiem.

**Mhm. A powiedz mi jeszcze czy Pałac Kultury i Praga kojarzą Ci się z którymś ze zmysłów właśnie?**

Z którymś ze zmysłów? *(albo z jakimiś - ██████* Znaczy to raczej nie jest zmysł, ale automatycznie wjeżdżając na Pragę jestem dużo bardziej osobą czujną, eee, zupełnie inne rzeczy postrzegam. Czyli

wyostrzają mi się jakby wszystkie zmysły, no bo wiadomo, że w jakimś tam stopniu jest to miejsce nieprzyjemne dla większości ludzi.

### **Czyli wyostrzają Ci się po to, żeby ewentualnie móc siebie ochronić?**

Znaczy nawet niekoniecznie siebie, bo niejednokrotnie też interweniowałem w sytuacjach innych ludzi, bo tak jak trenujesz boks i trenowałaś tajski. Ja trenowałem od 7 roku życia tradycyjne ju jitsu (*Boże, jesteś jakąś machiną normalnie* - [REDACTED]) No jak ostatnio ktoś mnie zapytał ile lat trenujesz. No trenuję tak naprawdę w tym momencie 22 lata swojego życia. Najpierw tradycyjne ju jitsu, później troszeczkę boksu też miałem, shoot fighting, później (*co to jest shoot fighting?* - [REDACTED]) Shoot fighting to jest tak jak teraz są mieszane style walki. Tak, MMA, tego typu klimaty to shoot fighting to po prostu inna nazwa. Są podstawy boks, kick boxing, parterowe, zapaśnicze i judo.

Jasne.

A później capoeira, parkour, akrobatyka.

**Niesamowite, ja miałam z capoeirą bardzo krótki romans, bym nazwała, bo tam jak zaczęłam chodzić na te treningi to zostałam bardzo źle potraktowana. (*a do kogo chodziłaś?* - *badany*) Chodziłam na Ursynów. (*cisza*) (*przy metrze Stokłosy?* - *badany*) Przy metrze, przy Imielinie bardziej, wogle mój chłopak w czasach liceum był instruktorem capoeiry i oni bardzo mieli idealizowane podejście do życia. Jak ja poszłam, przynajmniej Ci, z którymi ja się zadawałam (*a w jakiej grupie?* - *badany*) O Jezusie, nie powiem Ci już nawet teraz, bo to było krótko i wiesz, potem. Nie powiem Ci. (*no dobra, mniejsza z tym* - *badany*) Zostałam potraktowana (*bo nie Beribazu?* - *badany*) Chyba nie, nie powiem Ci, mogę Ci pokazać, jakby przesać Ci link do tego. (*nie no, dobra, spoko* - *badany*) Chodzi o to, że jak zaczęłam chodzić tam i się zapytali mnie jaki sport uprawiam, powiedziałam boks tajski to zostałam bardzo dziwnie potraktowana. W sensie wiesz, agresja i tak dalej. Nic wspólnego, to jest po prostu sport, który uprawiam. Ale od razu zostałam już konkretnie oceniona i przestało mi się to podobać, przestałam chodzić. (*nie no, no to my, w naszej grupie, w której ja trenowałam przez bardzo długi czas czyli w Beribazu* - *badany*) W Beribazu chyba właśnie mój chłopak trenował, [REDACTED], mój były, ale już nie obecny. (*cisza*) (*Wiesz co, jakbym zobaczył to bym pewnie. Były były. Jakbym zobaczył to pewnie bym poznał* - *badany*)**

**Słuchaj, teraz powoli przechodzimy do poruszania się po mieście. Mianowicie jak przeważnie poruszasz się po mieście: pieszo, rowerem, samochodem?**

Wiesz co, w zależności. Bo tak. Okres letni: rower. Bardzo sobie go cenię, bardzo sobie zasuwać często na rowerku (*a jaki typ roweru?* - [REDACTED]) Wiesz co, górski. To znaczy jest to bardziej crossowy niż rower górski, właśnie taki do przemieszczania się po mieście. Mój poprzedni rower niestety zniknął w przeciągu 5 minut spod Arkadii. (*wspaniałe to jest, w tym roku chyba było 3 razy więcej kradzieży rowerów niż w zeszłym roku* - [REDACTED]) Tak? (*tak* - [REDACTED]) No to teraz na przykład bez mała do kiosku wchodzę nawet ze swoim rowerem. (*ja tak samo* - [REDACTED]) I jak ktoś mi mówi "proszę rower zostawić na zewnątrz" - "a zapłaci mi pani jak mi go gwizdną?" (*Ja mam 15-letni rower i wprowadzam go wszędzie. Słowo, nie zostawię go nigdzie* - [REDACTED]) No. Ja wracając z AWFu z treningu z akrobatyki narzeczona mnie poprosiła, żebym jej coś tam kupił w aptece w Arkadii. Pojechałem, zapiąłem zapinkę, wchodzę, nie było kolejki, pyk, wychodzę i super. I muszę w obcisłych gaciach teraz wracać do domu. I masakra.

### **I, no właśnie. Czyli jak jest ciepło to rowerem. Co dalej?**

W takiej kolejności: jak jest ciepło - rower. Wtedy samochód zazwyczaj odstawiam, sobie stoi i niszczy nieestety, co się później wiąże z drogimi naprawami. Zima no to jednak samochód, no bo muszę się szybko przemieścić, a niejednokrotnie wychodząc z treningu, gdzie osoba jeszcze jest rozgrzana wychodząc na mróz to jest kłopot, a nie zawsze jest czas, żeby po treningu odpowiednio się wyciszyć, ochłonić i ten. (*Mhm, jasne* – [REDACTED] No i niejednokrotnie wieczorami zwłaszcza spacerki po mieście też wchodzi w grę.

### **Jasne. Czy lubisz poruszać się po Warszawie?**

Tak.

### **Dlaczego?**

Wiesz co, za każdym razem mnie zaskakuje czymś innym. Niejednokrotnie mogę przejść przez dane osiedle, daną dzielnicę i nie dostrzec niektórych rzeczy, a później na przykład, nie wiem, w zależności od dnia, nastroju dostrzegam zupełnie inne rzeczy. Inne barwy, inne murki treningowe czy cokolwiek innego.

### **No właśnie. Więc czy jakiś zmysł masz przy poruszaniu się po mieście szczególnie wyczulony?**

(*cisza*) No to tak naprawdę wzrok tylko i wyłącznie. (*mhm* – [REDACTED] Bo staram się nie zagłębiać, nie wsłuchiwać w odgłosy miasta, kto z kim o czym gada, co się dzieje tylko właśnie tak naprawdę.

### **A kwestia właśnie dotyku jest ważna czy nie jest ważna? Jakbyś miał powiedzieć, bo zmysł wzroku na pewno, ale czy w tym całym poruszaniu się po mieście czy łapiesz się na przykład na tym, tak jak opowiadałeś, gdzieś ta faktura jest tym co analizujesz czy jest to już tak normalne, że nawet o tym nie myślisz?**

Nie, jak znajdę jakieś miejsce to automatycznie jest, wiesz, podejście, sprawdzenie jaka jest barierka, jaki jest ten. Później są niestety czasami brudne dłonie i tak się idzie. (*wszędzie powinieneś chodzić z takimi ściereczkami do czyszczenia* – [REDACTED] Tak, są te ściereczki albo z tym płynem, z tym żelem.

### **No właśnie (śmiejąc [REDACTED]) A powiedz mi, czy... jakby, jak najbardziej lubisz poruszać się po Warszawie? Gdybyś miał wybrać któryś ze środków poruszania się, sposobów poruszania się, co by to było?**

Rower.

### **Mhm, dlaczego?**

Mimo że jest mało ścieżek rowerowych i po ulicy za bardzo nie lubię jeździć, (*ja też nie – Bogna*) bo mam świadomość z drugiej strony jak jestem kierowcą, wyprzedzam raz rowerzystę, światła, mnie znów wyprzedzi. Drugi raz, trzeci, czwarty a nie zawsze jest miejsce to lubię nawet po chodnikach sobie pozasuwać i to tak naprawdę pozasuwać między ludźmi jak slalom gigant. Wiem, że to nie jest odpowiedzialne (*śmiejąc [REDACTED]*) i nie powinno się tak robić, ale jest to naprawdę bardzo fajne.

### **No właśnie, co wtedy czujesz?**

Wiesz co, zawsze jest to jakiś tam podniesiony poziom adrenaliny nie i endomorfiny też dochodzą do mózgu, jest troszeczkę szczęście, jeżeli czasami są tak na styk się zmieści między ludźmi.

**Wszystkie sporty, które uprawiałeś bądź uprawiasz wiążą się z dosyć wysokim poziomem adrenaliny, prawda? (tak - badany) Jakoś nie wyobrażam sobie Ciebie uprawiającego jogę.**

*(cisza)* Wiesz co, miałem styczność z jogą, ale niestety jest to dla mnie zbyt wymagający sport. *(w jakim sensie, tutaj to mnie zadziwiłeś - [REDAKTOWANE])* Wiesz co, nie no, właśnie trzeba się bardzo wyciszyć, oprócz tego wiadomo jest to trening również niektóre te pozycje są bardzo wytrzymałościowe, a ja niestety jestem tak skonstruowany, że bardziej dynamika niż wytrzymałość.

**Jasne. Powiedz mi jeszcze czy jak poruszasz się na rowerze to czy któryś zmysł masz najbardziej wtedy wyczulony? Jakby jakie doznania zmysłowe najbardziej trafiają?**

Yyy, to zależy. Wiesz, bo jeżeli się poruszam między ludźmi to nigdy nie robię tego jakby nie słucham muzyki na przykład. Nie jeżdżę ze słuchawkami, bo muszę słyszeć co się dzieje z przerzutkami, tak. Słyszeć czy gdzieś nie zbliża się samochód jakiś niebezpieczny. Muszę to po prostu słyszeć. A czasami potrafię sobie wskoczyć na ścieżkę rowerową czy gdziekolwiek indziej, gdzie jest pełen luz, wrzucam sobie muzykę do uszu i.

**Jasne. Słuchaj, powiedz mi jaka jest najczęściej przemierzana przez Ciebie trasa w Warszawie. Taka, którą najczęściej pokonujesz?**

Ursynów - Bielany.

**W jaki sposób ją pokonujesz?**

Tak samo, jak jest lato - rower. Jak nie to...

**Dobra, ile Ci na rowerze zajmuje trasa Ursynów - Bielany?**

Wiesz co, to znaczy nie. Bo to jest tak. Zazwyczaj z Centrum na Ursynów i z Centrum - Bielany, bo tam mieszkają rodzice narzeczonej i moi.

**Jasne, to ile mniej więcej jedna i druga, ile czasu?**

Wiesz co, na Ursynów na rowerze mniej więcej przejeżdżałem, rekord to chyba było 12 minut.

**Jak Ty to zrobiłeś, ja w życiu takiego rekordu trasy, ja jeżdżę tą trasą i nie zrobiłabym tego w 12 minut.**

No co Ty, przecież tam jest 6 kilometrów.

**Czekaj, to ja może ja ze złej strony.**

Albo przesadziłem. Czekaj, 6 kilometrów. Średnią prędkość miałem 28 kilometrów na godzinę.

**Okej. To ja w 30parę dojeżdżam na Natolin.**

Nie, ja mówię na bliski Ursynów czyli metro Ursynów, Stokłosy. A z Rakowieckiej wskakujesz na sam początek kawałek ulicą do Dolnej, bo tam się zaczynają już ścieżki rowerowe *(no tak i jedziesz już*

dołem - [REDACTED] I, nie, nie. I ścieżkami rowerowymi. Puławską do Dolinki Służewieckiej, to jest. *(jasne, to jest do zrobienia w tyle, ale ja bym pewnie zrobiła w 20 a nie w 12 - [REDACTED]*

**A na Bielany?**

A na Bielany około 40 minut.

**A jak jedziesz samochodem to ile?**

Niejednokrotnie dłużej.

**Okej. czy te trasy wywołują w Tobie jakieś emocje, uczucia czy coś Ci się wiąże z tym?**

Wiesz co, zawsze naprawdę, bo na przykład na Bielany nie jeżdżę stałą trasą, bo czasami pojedę sobie nad Wisłą, czasami przez Centrum. Wiesz, dostrzegasz miejsce, gdzie coś się działo z Twojego życia to albo uśmiech albo wręcz przeciwnie.

Jasne. A powiedz mi czy ta trasa kojarzy Ci się... albo te dwie trasy, bo one są dwie czy one Ci się kojarzą z którymś ze zmysłów właśnie?

Nie.

**Okej. Powiedz mi teraz. Czy są w Warszawie jakieś miejsca, które jakby kojarzą Ci się szczególnie ze zmysłami. Myślisz o zapachu przyjemny - nieprzyjemny to na przykład to miejsce, o dźwięku takim czy smakiem to to miejsce. Czy są takie, które od razu by Ci się przypisały do jakiegoś zmysłu czy nie?**

Wiesz co chyba tak.

**No to gdybyś mógł rozwinąć.**

Jeżeli chodzi o zapach to przy ulicy Rakowieckiej jest jedna studzienka, która zawsze śmierdzi i no prostu wysiadam z samochodu i wiem, że tam nie będzie przyjemnie. Czy jest mgła czy jest deszcz. Jest zawsze ten sam zapach. Jeżeli chodzi o... *(cisza)* o i dźwięki *(cisza)* czy jest takie fajne miejsce z dźwiękami dla mnie, które mi się tak kojarzy? To też miejsce zamieszkania, jest zawsze głośno czy też motocykle przejeżdżające. *(a dotyk? - [REDACTED]* A dotyk - Ursynów. Bo tam zazwyczaj zostawiam dociski, krew i całą resztę. *(jakaś tkanka będzie wisieć to któregoś z Was - [REDACTED]* Nie, sprzątamy zawsze po sobie. *(o Jezu, makabryczne trochę - śmiech [REDACTED]* Nie no, wiesz co, zdarza się, niejednokrotnie to są takie przeciążenia, gdzie na przykład ten element, który ja robiłem, gdzie sobie zerwałem odcisk rozmawiałem z wieloletnimi gimnastykami, którzy kręcą się na drążkach i powiedziałem, że robiłem obroty giganty na drążku... trzymając drążek przy użyciu dłoni, a nie przy użyciu takich specjalnych skór gimnastycznych to powiedzieli "przecież to jest niemożliwe".

**No właśnie.**

Jest możliwe, tylko później 2 tygodnie ręka nie do użycia.

**A powiedz mi, teraz jakby takie krótkie pytania na sam koniec. Jakie dźwięki wydaje Warszawa?**

*(cisza)* Głównie mi się mimo wszystko kojarzy z korkami, dźwięki samochodów i ten. Miejsce, w którym ja mieszkam jest jeszcze ciekawe, że w sumie tam się dużo dzieje. Bo przejazdy Masy Krytycznej, niejednokrotnie Rakowiecka. Większość przemarszów - tak samo. Już nieraz wychodziłem

na balkon a tu transporter opancerzony z sikawką wodną i jest w ogóle bardzo znane zdjęcie jeszcze jak tam stało kino Moskwa, czas apokalipsy. Tak. Jak kiedyś chciałem sprzedać to mieszkanie to miałem jednego klienta, starszy pan, który przyszedł wyjrzał przez okno i po prostu opisał tą historię, że on w tym momencie akurat gdzieś tam był w innym miejscu, ale to mu się zawsze kojarzy. No niestety się nie dogadaliśmy, nie chciał jednak kupić tego mieszkania.

### **Jak pachnie Warszawa?**

*(cisza)* To też zależy od dzielnicy. Bo Śródmieście jednak mimo wszystko cały czas jest ta zawiesina smogu, troszeczkę samochodów, jakiegoś oleju, smarów przepalonych, coś w tym stylu. Ale na przykład Ursynów jest bardzo zielony, tak, więc jest zupełnie inny klimat. Kabaty też.

### **A jaka Warszawa jest w dotyku?**

*(cisza)* Jaka Warszawa jest w dotyku. Też zależy od dzielnicy. *(okej - [REDACTED])* Bo stary Ursynów, te stare bloki są bardzo szorstkie, te ściany są szorstkie, są bardzo obdrapane w ten sposób. Z kolei nowa infrastruktura bardziej na Kabatach - te ściany już są bardziej gładkie, bardziej przyjemne w dotyku. W ten sposób.

### **A jaka dla Ciebie jako parkourowca jest lepsza? Ta, która jest chropowata czy ta...?**

Chropowata.

### **No właśnie, bo nie śliska, nie?**

Masz lepszą przyczepność. Jest bezpieczniej, przede wszystkim, bo masz jakby kontakt z podłożem, tak.

### **A czy jest coś w Warszawie na co szczególnie lubisz patrzeć?**

Wiesz co, jest fajne miejsce, to znaczy było fajne miejsce, dopóki panowie od drugiej nitki metra nie przekopali się do Wisły. To był Centrum Kopernik. Tam te wszystkie murki. Tam też niejednokrotnie ćwicz, tam bardzo fajnie wchodzi słońce, są naprawdę fajne ujęcia jak to się nagrywa lustranką jest naprawdę mistrzostwo świata. Jest Wisła, jest zieleń, jest cisza, jest spokój. No teraz tam samochody zasuwają więc.

### **A czy... powiedz mi jeszcze z jakim smakiem kojarzy Ci się Warszawa?**

Niegdyś z kebabem tam przy Świętokrzyskiej?

### **Dlaczego niegdyś?**

Wiesz co, bo teraz jak mieszkam na Mokotowie to jeżeli jem kebab to jem tam u siebie, a kiedyś to było takie miejsce, że jak pracowałem właśnie jeszcze w znormowanym czasie pracy to nawet jak mieliśmy zadanie z Domaniewskiej jechać do Piaseczna to pierwsze było wychodziliśmy z firmy, kebab na Świętokrzyskiej. Po czym kiedyś mieliśmy historię, że po godzinie dzwoni do nas kierownik i tak "chłopaki, mam nadzieję, że już kończycie Piaseczno, bo ten..." A my oczywiście yyy, tak, no już zawijamy, już wracamy do firmy.

**Tak to wygląda, dlatego nie chciałabym dużej firmy prowadzić, zawsze będę wiedziała, że mi ściemniają. A powiedz mi jeszcze jakim jednym słowem określiłbyś Warszawę?**

Jednym słowem?

**No.**

Kurczę, masz trudne te pytania.

**No jak się nie da jednym słowem, to jest tutaj opcja bezpieczeństwa, druga. Jak najkrócej określiłbyś Warszawę?**

Okej, też bym się musiał zastanowić. (cisza) Wisz co, w sumie mógłbym określić Warszawę jako taka poczekalnia.

**Okej. Rozwiń.**

Ludzie przyjeżdżają do Warszawy po to, żeby spełnić jakieś swoje marzenia, żeby się dorobić, żeby cokolwiek w ten sposób uzyskać. Niejednokrotnie jest to taka poczekalnia, gdzie ludzie jakby się dopiero sami kreuują, tak. Czyli dopiero poznają samych siebie i dopiero dochodzą do wniosków czego tak naprawdę chcą. I dlatego...

**Pod względem przestrzennym?**

Pod względem przestrzennym?

**Jakby z punktu widzenia Ciebie konkretnie jako tego typu sportowca?**

Mogłoby być lepiej.

**Mogłoby być lepiej, gdybyś to mógł rozwinąć jeszcze.**

No jest czasami ta cała przestrzeń jest tak pomyślana, właśnie te wszystkie nowoczesne budynki - szkło, stal i w ogóle - to wcale nie jest takie fajne. Takie blokowiska jak Ursynów czy, a to akurat nie w Warszawie, ale we Wrocławiu jest taka dzielnica bardzo fajna.

**A jak się nazywa?**

Wiesz co, we Wrocławiu jest dzielnica Kosmonautów bodajże, coś takiego. Tam są takie właśnie blokowiska, są różne podjazdy. (mhm, znam to osiedle - ██████████) A we Francji no przedmieścia Paryża. To jest kolebka właśnie parkour, gdzie ludzie mają zupełnie inne nastawienie. Murki są przyczepne jak nigdzie indziej, wogle jest, takie miejsce z takim klimatem jeszcze się nie spotkałem, mimo że byłem już w kilku miejscach na świecie i pół Polski zjechałem.

**Kurczę, to ekstra, bardzo Ci dziękuję, to ekstra jest.**

To ja dziękuję.